

# FLORAL BUGS, okej

modlę się już o siłę nie o chleb i o zasilek  
chce dźwigać jak osilek co zarzucone na szyję  
patrzę na baletnice z fałszujących pozytywek  
i po co o mnie piszesz jak nie wiesz jak mam na imię  
wołają mnie po ksywie jak widzą mnie na mieście a jak usłyszę Tymek czuje zaciśnięte mięśnie  
bo dźwigam na sumieniu obrazy tak bardzo brzydkie  
o dziwo brudy zbierały się najczęściej po czystej  
czasem chce zabić w sobie co dziecinne i naiwne  
usiądziemy normalnie pogadamy kiedy indziej  
a dziś moje sumienie pisze listę tak jak Schindler  
mama się pyta mnie co bym chciał na wigilię

chciałbym by było okej, chciałbym by było mi okej, chciałbym by było okej, chciałbym by było nam okej

czytam znowu suche okej na mój pomysł o albumie  
czytam znowu suche okej na wyznanie jak się czuje  
jak masz rozumieć mnie skoro sam się nie rozumiem  
znowu mnie kusi grzech a ja sam nie mogę ulec  
znowu muszę biec nie chce się potknąć o krawężnik  
lecz bojąc się upadku mogę pobiegać na bieżni  
a nie przez ciemny las bojąc się watahy wilków lecz tylko stracę czas jeśli będę biegał w miejscu  
na studiach nauczyłem się przedawkować drugi  
na studiach nauczyłem się upijać w domu sam  
więc co mnie dziś obchodzą ich jakieś dobre rady  
stoję ze sobą sam na sam pytam czego bym chciał